Nr. 261. w Czwartek dnia 6. Listopada 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 3. Listopada. — Times zamieszcza telegraficzną wiadomość z Wiednia, według któréj Anglia, Austrya i Turcya ugodziły się na dniu 23. Paźdz., że obsadzenie morza Czarnego, tudzież księstw Naddunajskich ma nadal pozostać.

— Według wiadomości z Nowego Jorku, Walker pobił Kostarikę i jego sprzymierzeńców, chociaż walczył w 1000 przeciw 4000 nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel stracił 1100 ludzi. Karpentiera schwytano pod Newburg.

Londyn, 4. Listopada. — Times donosi, że pełnomocnik rosyjski pan Kisselew jutro doręczy cesarowi Napoleonowi własnoręczne pismo swego cesarza.

Paryż, 4. Listopada. — Dzisiejszy Monitor potwierdza wiadomość, że Austryacy tylko jeszcze stoją załogą w Bolonii i Ankonie.

Drezno, 4. Listopada. — W téj chwili wziął ślub małżeński arcyksiąże Karol Ludwik z księżniczką Małgorzatą saską. Z Wiednia przybyli na ślub arcyksiążęta Franciszek Karol i Ferdynand Maksymilian.

Neapol, 28. Paźdz. — Posłowie francuski i angielski opuścili dziś miasto i udają się lądem przez Rzym do Civitavecchii, ztąd odpłyną na okręcie do Marsylii. W mieście wojsko z wyższego rozkazu ma się na baczności. Jenerał Lanza został zamianowany guaernatorem Gaety.

Rzym, 26. Paźdz. — Rodzina barona Brenier przybyła tu z Neapolu. Jenerał Allonveau de Montreal czyni przygotowania do podróży, spodziewają się przybycia jego następcy jenerała Goyona.

Malta, 22. Paźdz. — Korweta parowa »Swalow« przybyła tu z Aiacio i przyłączyła się do stojącéj tu na kotwicy eskadry angielskiéj pod dowództwem admirała Dundasa.

Konstantynopol, 24. Paźdz. — Perski poseł Feruk Khan wiezie dla cesarza Francuzów ozdoby orderu słońca i lwa wartości 100,000 fr., cesarzowéj Eugenii perły i klejnoty wartości 70 do 80,000 fr., dla księcia Napoleona pałasz wyłożony drogiemi kamieniami wartości 60,000 fr., oprócz tego pięć orderów, a między temi jeden dla hr. Walewskiego.

Syra, 26. Paźdz. — Miasto Kandia zupełnie zniszczone zostało w skutek trzęsienia ziemi. Kanea bardzo ucierpiała ale nikt nie zginął.

Berlin, 5. Listopada. — Najj. Pan wyjechał do Letzlingen.

Berlin, 5. Listopada. — Najj. Pan raczył udzielić badeńskiemu posłowi radzcy stanu bar. Marschall von Bieberstein w Berlinie gwiazdę do orderu orła czerwonego 2. klasy, landratowi powiatu kreuzburgskiego hr. Monts w Jeroltschütz order orła czerwonego 4. klasy, tudzież portierowi Pluskatis w poselskim domu w Monachium powszechną oznakę honorową.

— Preuss. Wochenblatt naznacza skandynawizmowi znakomitą rolę w przyszłéj polityce europejskiéj. Dziennik ten mówi: Z każdym dniem występuje coraz jawniéj niepodobieństwo utrzymania się całego państwa duńskiego. Dwie narodowości, niemal równe co do liczby, nienawidzą się w tem państwie. Gdy zwycięzkie plemie, czując z wrodzonego przeczucia nietrwałość obecnego stanu rzeczy, oddaje się niepohamowanéj swawoli, tymczasem żywioł niemiecki wygląda chwili zmiany, ponieważ widzi, iż się monarchia duńska w obecnym stanie nie utrzyma. Zasada narodowości rozdzieliła ludność na dwa nieprzyjacielskie obozy, a swobodne formy konstytucyjne, niedopuszczają sprzecznych żywiołów pogodzić za pomocą ojcowskiego rządu. Jednem słowem, cała konstytucya panstwa, nowe następstwo tronu i protokuł londyński., na którym dwie pierwsze instytucye się wspierają, chyżo podążają do téj chwili, w któréj stanowić będą tylko świstek historycznego papieru! Im mniéj pozostaje nadziei, aby się całość panstwa duńskiego utrzymała według protokułu londyńskiego, tém więcéj nabiera siły kierunek w Danii i na skandynawskim półwyspie, który zupełnie jest przeciwnym pierwszym, — a mamy tu na myśli skandynawizm. Trzy ludy owe północne, będąc jednego wyznania, jednéj mowy, jednych zwyczajów i obyczajów, dopiero od ćwierćwieku ostatniego zaczęły się zbywać dawnych nienawiści i z do siebie poczuwać gorące sympatie. Z Kopenhagi, miasta najwięcéj ukształconego na północy, wyszedł pomysł zbratania się trzech północnych pokoleń. Duńczykowie narażeni na utratę księstw i nieustanné walki wewnętrzne z żywiołem niemieckim, zwrócili oczy na braterskie pokolenia na półwyspie skandynawskim i te wzajem ku nim poczęły okazywać uczucia przychylności. Nie mając nadziei do odzyskania utraconéj potęgi na wschodnich pobrzeżach Baltyku w obec silnéj Rosyi, tak Duńczykowie, jakotéż Szwedzi pochwycili idee pobratania się na północy, pierwsi z przeczucia, drudzy z dobréj świadomości, z którą się bynajmniéj nie ukrywają tak dalece, że nawet wyraźnie wypowiedzieli unią kalmarską, jako historyczny wzór do nowego sprzymierza i związku...... Głębokie atoli ciemności zasłaniają nam przyszłość. Ale jedna rzecz wydaje się być niewątpliwą, *że w wielkim dramacie, na który się zanosi w przesileniu europejskiem, odégra szwedzka dynastya i skandynawizm niepoślednią rolę.*

Najświeższe wiadomości. — Nord pisze o powodach, dla których zamieszczono w Monitorze notę przeciw prasie angielskiéj. Według niego nie tak się gniewają w Paryżu o oszczerstwa osobiste, jako raczéj na niepodległą prasę, która zbyt wielki wywiera wpływ na politykę. Czują, że milczenie byłoby lepszem, aniżeli gadulstwo, bo dyplomacya zdradzona przez dobrze zawiadomioną prasę, niema pola dla siebie, plany wygadane nieudają się. Zresztą według Norda rząd francuski niepogardza prasą, owszem używa jéj zagranicą do swoich celów, nie lubi tylko, kiedy coś objawia, co mu zaszkodzić może.

Natomiast angielska prasa, a mianowicie Times, przyjmują z całą złośliwością owo napomnienie Monitora. Times zrzuca winę złéj rady w téj mierze, na dworzan cesarskich, którzy silą się dobre zamiary cesarza wniwecz obracać. Zarazem piorunuje na Rosyą, iż zburzyła fortece nad Dunajem położone, że obsadziła wyspy Wężowe, że nieopuszcza Bołgradu i t. d., i chełpi się i grozi siłami Anglii, jakoby krążenie eskadr po morzu mogło teraz zaszkodzić Rosyii rozstrzygnąć sprawę, którą tylko załatwić mogą konferencye paryskie, których się domaga Rosya. Wszystko więc pozostanie w zawieszeniu, aż się cała wvsnuje intryga. Tymczasem wysoka Porta odgrywać musi komedyą, bo w niéj przypadła jéj także rola. Kto ją prosi do tego się umizga, widać że się zna na żartach. Prosi Francya, natenczas wzywa Anglią i Austryą o opuszczenie swego territorii, prosi Anglia i Austrya, to zezwala na pozostanie. Dosyć ukłonić się Turcyi, ona wszystko uczynił, bo nic jéj innego czynić nie pozostaje.

Co się tyczy sprawy zundowéj, ta wkrótce zostanie rozstrzygniętą wynagrodzeniem Danii za cło zniesione. Według protokułu z dn. 2. Lutego cło pobierane obliczonem będzie w połowie według flag i towarów przewożonych przez Zund. Układ przez wielkie mocarstwa podpisany, będzie późniéj udzielony pomniejszym do odrębnych układów. Rzeczą atoli saméj Danii będzie porozumieć się ze Stanami Zjednobzonemi, które trzymają się innych zasad. Czyli po układach, przewiozą państwa pieniądze na wynagrodzenie dla Danii, czyli też ad calendas graecas wypłatę odłożą, niewiadomo, bo o tym warunku sine qua non zniesienia, nie wspominają dzienniki.

Francya.

Paryż, 1. Listopada. — Potwierdza się, że król neapolitański wyda wkrótce akt łaski. Rząd chce, aby nieco czasu ubiegło między demonstracyą dyplomatyczną zachodu i wojennem przysposobieniem Neapolu. W Neapolu panuje trwoga, bo dowiedziano się, że w Turynie pracują nad powstaniem wyspy Sycylii. Pan Hübner nie doznał tych odznaczeń w Compiegne, co dawniéj; podobno dano mu poznać, że występowanie dworu wiedeńskiego nie mało zadziwia. Rząd francuski na życzenie Austryi wszystko uczynił, aby powikłanie stosunków neapolitańskich nie pociągnęły za sobą jakich niemiłych starć, gdy tymczasem dwór wiedeński przez wystąpienie swoje nad Dunajem jest powodem do różnych komplikacyj mogących mieć nader niemiłe skutki. P. Hübner wysłał w tych dniach kuryera do Wiednia, celem złożenia raportu co do pobytu swego w Compiegne. W dyplomatycznych kółkach nie wierzą, aby Austrya co do Księstw Naddunajskich ustąpiła. P. Hübner miał oświadczyć, że Austrya nie dozwoli, aby Rosya usadowiła się stale nad Dunajem i że w téj mierze tem energiczniéj wystąpi, że obawiać się należy większego niebezpieczeństwa przez ustąpienie. — Revue Contemporaine występuje po stronie Rosyi i dziwi się, że Austrya odważa się tak długo rozpościerać po Księstwach Naddunajskich i odmawia jéj wszelkich praw do dłuższego zajmowania Księstw Naddunajskich.

— Monitor francuski oświadcza, że pan baron Brenier minister pełnomocnik cesarza Francuzów przy dworze sycylijskim udzielił na dniu 21. z. m. rządowi neapolitańskiemu instrukcye polecające mu, aby zaprzestał wszelkich urzędowych stosunków i opuścił Neapol ze wszystkiemi członkami poselstwa. Wraz z tém oświadczeniem Monitor ogłasza akta dyplomatyczne wymienione między obydwoma rządami francuskim i neapolitańskim z powodu okoliczności. które sprowadziły rzeczone zerwanie stosunków, aby ocenić można słuszność i stósowność towarzyszące postanowieniu jakie powziął rząd francuski w téj mierze. Noty te są następującéj osnowy:

Nr. 1. Hrabia Walewski do barona Brenier w Neapolu.

Paryż 22. Maja 1856.

Panie baronie, miałem zaszczyt donieść panu o słusznych obawach jakie

się okazały w łónie kongresu paryskiego. Sądzę, iż winienem dzisiaj wrócić jeszcze do tego przedmiotu, aby oznaczyć dokładnie znaczenie i doniosłość tego wypadku, o ile on się tyczy królestwa Obojga Sycylii.

Uważałeś pan zapewne, że pełnomocnicy zebrani w Paryżu, okazali się być wszyscy w równym stopniu przejętemi uczuciem uszanowania, które ożywia ich rządy dla niepodległości innych państw i żaden z nich nie miał na myśli wywoływać jakowe wmieszanie się lub manifestacyę, któraby tę niepodległość naruszyć mogła. Rząd Obojga Sycyli nie może zapoznać naszych prawych prawdziwych zamiarów; lecz spodziewamy się; iż uzna razem z nami, że reprezentanci wielkich mocarstw europejskich zawierając pokój, nie mogli pozostać obojętnemi w obec pewnych sytuacyj, które ich zdaniem mogły zniweczyć ich dzieło w przyszłości mniéj więcéj bliskiéj. Było to jedyne pole, na którem stawając, kongres bardzo naturalnie posunąć się musiał do rozbioru przyczyn, które utrzymują we Włoszech stan rzeczy, zbyt ważny, aby go pominąć można.

Utrzymanie porządku na półwyspie włoskim, jest jednym z warunków istotnych dla trwałości pokoju; interesem jest przeto, a nawet powinnością wszystkich mocarstw łożyć starania i żadnych usiłowań nie szczędzić, aby zapobiedz wszelkim zaburzerzom w téj części Europy. Pod tym względem, wszyscy pełnomocnicy byli w zgodzie. Lecz jakim sposobem dopiąć tego celu? Oczywiście nie wypada używać ku temu środków, których niedostateczność codzienne fakta dowodzą.

Systemat na ścieśnianiu *(compression)* oparty, pociąga za sobą kroki surowe, do których wtedy tylko uciekać się wypada, gdy takowych konieczność. nie cierpiąca zwłoki wymaga; inaczéj kroki takowe miasto przywrócić spokojność i zaufanie, wywołują nowe niebezpieczeństwa i dostarczają propagandzie rewolucyjnéj nowych żywiołów. Owóż dla tego rząd neapolitański myli się zdaniem naszém, w wyborze środków przeznaczonych do utrzymania spokojności w swych krajach i wydaje nam się, że jest konieczną rzeczą, aby się zatrzymał w fałszywym kierunku, w którym postępuje. Sądzimy, iż zbytecznem byłoby wskazywać mu środki stósowne do dopięcia celu, które zapewne sam zastósować zamierza; znajdzie on sam bez wątpienia, czy to w amnestyi mądrze obmyślanéj i lojalnie wykonanéj, czy też w reformie administracyi sądowéj, sposoby zastósowane do potrzeb, na których wskazaniu się ograniczamy.

Mamy przekonanie, że obecne położenie rzeczy w Neaopolu jako i w Sycylii jest prawdziwem niebezpieczeństwem dla spokojności we Włoszech, i że to niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi europejskiemu, musiało koniecznie zwrócić uwagę rządu cesarskiego; w każdym razie wkładało ono na nas obowiązek obudzenia troskliwości Europy i przezorności państw bezpośrednio zainteresowanych w powstrzymaniu opłakanych ewentualności. Dopełniliśmy tego obowiązku biorąc w tym przedmiocie inicyatywę w łonie kongresu; dopełniamy go również odwołując się do ducha zachowawczego samego rządu sycylijskiego, który złożyłby świadectwo o swych dobrych zamiarach, gdyby nas zawiadomił o rozporządzeniach jakie uczynić za stósowne uznał.

Jak pan widzisz, powody jakie nas zniewalają do tego kroku, którego wykonanie zostaje ci powierzone i z którego się wywiążesz wspólnie z ministrem królowéj W. Brytanii, są jak najsłuszniejsze; powody te zaczerpnięte są w interesie zbiorowym wszystkich państw europejskich, i dla tego zdaje nam się, iż upoważnieni jesteśmy do mniemania, że zdecydują się w Neapolu, aby wziąć takowe za przedmiot do prawdziwéj rozwagi. Gdyby naszych przestróg uwzględnić nie chciano, wystawionoby się na nadwerężenie uczuć jakich rząd cesarski składał zawsze dowody dworowi neapolitańskiemu, i na wywołanie tem samem oziębłości którejby żałować przyszło.

Zechcesz panie baronie odczytać tę depeszę ministrowi spraw zagranicznych J. K. Sycylijskiéj Mości, i zostawić mu takową w kopii.

Przyjm proszę itd. (podp.) Walewski.

Nr. 2. Komandor Carafa do margrabiego Antoniniego w Paryżu.

(Tłumaczenie.)

Neapol, 30. Czerwca 1856.

Panie margrabio!

Przez depeszę moją z 7. b. m. Nr. 278, zawiadomiony pan zostałeś o treści komunikacyi jaką mi uczynił poseł francuski, który równocześnie udzielił mi, odczytawszy mi ją wprzódy, kopią depeszy, jaką w tym przedmiocie od rządu swego odebrał.

Przekonasz się pan z kopii dokumentu francuskiego, którą w załączeniu tu przesłać użyteczną zdaje mi rzeczą, że rząd cesarski chciał określić, z zastósowaniem do państw J. K. Mości, znaczenie i doniosłość obaw jakie się ukazały w łonie konferencyj odbytych w celu ułożenia pokoju, i w których wszyscy pełnomocnicy okazali się przejęci w równym stopniu uczuciami uszanowania jakie ożywiają ich rządy dla niepodległości innych państw.

Hr. Walewski oświadczając, iż nie można poddać w wątpliwość prawdziwych zamiarów Francyi względem Neapolu, osądził, iż powinnością jest jego, w interesie zachowania pokoju, przedstawić konieczność uprzedzenia powrotu wszelkich zaburzeń we Włoszech; co zaś nie może byé otrzymanem inaczéj, jak tylko przez użycie środków administracyjnych wewnętrznych, uznanych za stosowne do oddalenia niebezpieczeństw, na jakie naraża systemat surowości, któryby dostarczył nowych żywiołów przyjaznych propagandzie rewolucyjnéj zwiększając niezadowolnienie.

Rząd francuski działając w kierunku przeciwnym zasadzie szanowanéj przez wszystkie mocarstwa, sądzi iż ma obowiązek przedstawienia, że nasza administracya wewnętrzna winna uledz odmianom, które wskazywać zbyteczną mu się wydaje rzeczą; a jednakowoż nie omieszkał on oznaczyć jakiego rodzaju mają być te zmiany, które uznać za stósowne do utrzymania pokoju, do rządu królewskiego nalcży.

Nie można pojąć, jak rząd cesarski, który utrzymuje, iż o położeniu krajów królewskich dobrze jest zawiadomiony, usprawiedliwić może wmięszanie się, którego przypuścić niepodobna, w sprawy nasze, koniecznością reform niecierpiącą zwłoki, w braku których ma przekonanie, że stan rzeczy obecny w Neapolu i w Sycylii ważnem jest niebezpieczeństwem dla spokojności we Włoszech.

Żaden rząd niema prawa mięszać się w administracyę wewnętrzną innego państwa, a zwłaszcza co do wymiaru sprawiedliwości.

Sposób wymarzony ku utrzymaniu pokoju, powściąganiu i uprzedzeniu ruchów rewolucyjnych, jest właśnie ten, który sprowadza rewolucye. A gdyby jaki nieporządek pubiiczuy mógł się zdarzyć, bądź tutaj, bądź w Sycylii, wywołałoby go właśnie użycie taktego środka; wywołałoby go, drażniąc uczucia rewolucyjne, nie tylko w państwach króla, ale nadto w całych Włoszech, owa protekcya niewczesna udzielona głównym przyjacielom.

Król, pan nasz, udzielał po wszystkie czasy swéj najwvższéj łaskawości, wielkiéj liczbie swych poddanych winnych lub obłąkanych, zamieniając ich kary lub przywolując z wygnania, a serce jego wspaniałomyślne wielkiego doznaje zmartwienia, widząc, ze największa liczba ludzi tego rodzaju poprawić się nieda, do tego stopnia, że jeżeli dostojny pan nasz mógł dawniéj świadczyć łaski, to teraz wbrew swéj własnéj woli, zmuszony jest w interesie dobra publicznego łask więcéj niewyświadczać, z powodu niepokojów wywołanych we Włoszech, i z powodu źle obrachowanych przedstawień niektórych rządów, w czem nieprzyjaciele porządku widzą dla siebie opiekę.

Jeżeli najdoskonalsza spokojność istnieje dziś w państwach króla, gdzie rewolucya znalazła zawsze w poświęceniu ludów dla swego monarchy i w sprężystości rządu najsilniejszą zaporę w swych usiłowaniach aby nieporządek sprowadzić, również pewną jest rzeczą, że malkontenci nieomieszkaliby kusić się o udanie swych zuchwałych zamiarów, aby urzeczywistnić szalone nadzieje powzięte w celu pogrążenia na nowo kraju w nieład i klęski.

Rząd królewski, który unika skrupularności wszelkiego mięszania się w sprawy innych państw, sądzi iż jest jedynym sądzią potrzeb królestwa w celu zapewnienia pokoju, który zakłóconym nie będzie, jeżeli ludzie złe zamiary mający, pozbawieni wszelkiéj podpory, powstrzymani zostaną przez prawa i siłę rządu; i tym tylko sposobem oddalić będzie można nowe zaburzenia mogące naruszyść spokojność we Włoszech, a serce dobrotliwe króla naszego pana, znajdzie wówczas sposobność i okazyą swiadczenia swéj łaski zwyczajnéj.

Jesteś pan upoważniony panie margrabio do odczytania téj depeszy hrabiemu Walewskiemu, i zostawienia mu takowéj w kopii, jako odpowiedź na rreczoną komunikacyą.

(podpisano) Carafa.

Nr. 3. Komandor Carafa do bar. Brenier w Neapolu.

(Tłómaczone.)

Sprawozdania uadeszłe z Paryża i Wiednia, doniosły J. K. Mości, dostojnemu monarsze podpisanego ministra spraw zagranicznych, o niemiłem wrażeniu, jakie na rząd cesarski i rząd N. cesarza Francuzów wywarła odpowiedź rządu O. Sycylii na noty wręczone w Neapolu ze strony rządów francuskiego i angielskiego przez kawalera Temple i bar. Brenier posła nadzwyczajnego i minisra pełnomocnego N. cesarza Napoleona — odpowiedź przesłana margrabiemu Antoniniemu, którą tenże miał rozkaz zakomunikować J. E. hr. Walewskiemu, jak również księciu Carini i lordowi Clarendonowi. W depeszy z 30. Czerwca r. b., niemiano myśli zarzucać rządowi francuskiemu dążności nieodpowiednich gwarancyom, jakie tenże w tylu okolicznościach dawał Europie, a jeżeli rząd cesarski w rzeczonéj depeszy dostrzegł podobnego zarzutu, przychodzi nam nad tem szczerze ubolewać.

Rząd francuski równie jak neapolitański i kazdy inny, nie lubi rewolucyi i w téj mierze zgoda jest zupełną jakkolwiek różnić się możnaco do środków zapobieżenia im.

Rząd królewski widział w radach dawanych przez Francyą i natchnionych pieczołowitością o pokój enropejski, mogący być narażonym zamieszkami we Włoszech: nowy dowód współczucia jakie zapewne cesarz Napoleon okazać chciał królowi neapolitańskiemu; lecz co do skuteczności i pory przedsięwziąźć się mających środków, aby osiągnąć spokojnoęć kraju, żądanie nie było zapewne zbytecznem, aby wybór w tem i zastósowanie zależało od króla, sędziego najniepodleglejszego i najświadomszego warunków rządu, jakie przystoją jago królestwu; nie może być przeto pod tym wzlędem różnicy opinii, gdyż mocarstwa same ogłosiły tę zasadę.

Nie potrzeba tu nadmieniać nrzy téj sposobności, że królestwo neapolitańskie pierwsze przywróciło u siebie spokojność po smutnych przed laty wypadkach bez zewnętrznéj pomocy i jedynie samodzielnością królewskiego rządu.

Należy się wdzięccność za przyjacielkie rady, lecz przyjaciele sami pojąć powinni, że nie można bez wyboruastósowywać w kraju wszystkiego, co innemu krajowi przystoi. Wypada mieć ufność w mądrości króla, który lepiéj niż ktokolwiek znać może czas, okoliczność i właściwą porę, a ztąd cesarski nigdy zapewne nie przestał mieć przekonania, że swoboda w działaniu jest nieodzowną koniecznością.

Rząd O. Ssycylii pragnie gorąco zatrzeć wszelkie nie miłe wrażenia, w umyśle cesarskiego rządu odpowiedzią zakomunikowaną przez margrabiego Antoniniego.

Pragnie on (rząd) jak najsilniéj nie tylko zachować z rządem Najj. cesarza ja uajserdeczniejsze, szczece porozumienie, lecz nadto coraz ściśléj spajać węzły przyjaźni istniejącéj szczęśliwie pomiędzy obu panującymi, którzy w zupełnéj tylko zgodzie wspólnie dążyć mogą do szlachetnego celu utrzymania porządku i spokojności w swych krajach, pielęgnując ciągie jak najprzyjaźniejsze stosunki we wszystkiem co wzajemnie dotyczyć może tego przedmiotu.

Podpisany korzysta i t. d.

(pod.) Carafa.

Neapol, dnia 26. Sierpnia.

Nr. 4. Hr. Walewski do bar. Brenier w Neapolu.

Paryż 10. Października 1856.

Panie Baronie! Rząd cesarski z przykrością spostrzega, że rząd O. Sycylii nie zdaje się skłonic do zmiany swego postępowania i zadośćuczynienia objawionym mu przez nas życzeniom.

Nie będę powtarzał powodów, jakie rząd J. C. Mci zniewoliły do przedsięwzięcia kroków, których cel wyłuszczony jest w depeszy mojéj z dn. 21. Maja r. b. Zdaje mi się, że niema ani jednego pomiędzy gabinetami europejskiemi, któryby nie pochwalił lojalności i przezorności rad, jakich udzielaliśmy Napoleonowi. Nie ma ani jednego, coby nie wiedział, że pod tym względem nie powodowało nami żadne nieprzyjazne uczucie, lecz żeśmy działali jedynie w wzniosłéj myśli konzerwatyzmu i ogólnego interesu, w myśli, która zaiste nie mieścila w sobie nic ubliżającego dla rządu, do któregośmy się udawali.

Rząd cesarski ubolewa panie baronie, że jego chęci nie były zrozumiane i że odpowiedź gabinetu neapolitańskiego tchnęła równie w formie jak w treści swéj, uczuciem, którego nie chcą oceniać, które jednakże nie przypada do miary usposobień, jakie nas skłoniły do tego krokn.

Pochlebialiśmy sobie, że przeciąg czasu ubiegły od daty dla naszéj noty złagodzi pierwsze wrażenia rządu O. Sycylii i że rząd ten rozmysłem do słuszniejszego ocenienia naszych uczuć przywiedziony, sam przez się uzna potrzebę zwrócenia się na drogę, którą własny jego interes i dobro jego ludu więcéj jeszcze niż nasze rady wskazywać mu powinny.

Oczekiwanie nasze zostało zawiedzione. Prawda, że p. komandor Carafa przesłał panu pod d. 26. Sierpnia nową notę w wyrazach więcéj pojednawczych lecz w rzeczy saméj nie jest ona bardziéj niż pierwsza zadawalniającą. W obec sytuacyi, któréjbyśmy szczerze uniknąć pragnęli, rząd cesarski wspólnie z rządem w, Brytanii osądził, iż nie wypada mu dopóki sytuacya ta nie ulegnie zmianie, zachwycać na téj saméj stopie jak dawniéj, stosunki swe z rządem C. Sycylii.

Zechcesz przeto panie baronie po odebraniu niniejszéj depeszy zebrać się do opuszczenia Neapolu z calem swojem poselstwem. Poselstwo angielskie otrzymuje same instrukcye. Konsulowi JCMości powierzysz pan archiwa poselstwa.

Ażeby jednakże zapewnić ewentualnie skuteczną opiekę poddanym francuskim zamieszkującym w królestwie O. Sycylii, eskadra francuska stać będzie w Tulonie, gdzie dochodzić ją mogą rozkazy, w razie gdyby wypadało powierzyć jéj następstwo opieki urzędowéj nad naszemi ziomkami. Aby być w pogotowiu na każdą podobną ewentualność, dowódzca téj eskadry odbierze instrukcye wysyłania od czasu do czasu jednego statku będącego pod jego rozkazami do portów neapolitańskich i sycylijskich, a kapitan statku tego porozumiewać się będzie z naszymi konsulami. Ku temu samemu celowi rząd w. Brytanii utrzymywać będzie eskadrę w porcie maltańskim.

Zechcesz panie baronie, odczytać tę depeszę i wręczyć jéj odpis p. komandorowi Carafa.

Przyjm itd. (podp.) Walewski.

Anglia.

Londyn, 31. Paźdz. — Ze względu na obecne postępowanie Rosyi co do dopełnienia warunków układu paryskiego, pisze Times: Renoma, w jakiéj Rosya zostawała, przeszła w ostatnich czterech latach przez trzy rozmaite stadya. Z początku wystąpiła ona jako w stopniu wysokim mądre i zastraszające mocarstwo, które równie gwałtem, chytrością i bojaźnią przejmowało słabszego, mocniejszego oszołumiało mając w oku pewien cel, w obec którego każda inna myśl i każdy inny wzgląd podrzędne zajmuje stanowisko. Wojna wybuchła i pokazała charakter rosyjski pod szczytnem i wzniosłemi wpływami. Na miejsce żądzy zaborczéj wystąpiła miłość ojczyzny, na miejsce napadania na obce terytoryum, obrona zagrody domowéj i nie bez wzniosłego podziwu widzieliśmy, jak lud wielki walczy w rozpaczy w obroniedomu prawie niezwyciężonemi trudnościami, jakich namnożyła niewlaściwa jego organizacya, i jako przez podziwu godne usiłowania i ofiary zdołała zastąpić brak środków pomocniczych, które zawsze umiejętność i sztuka pokoju podają sztuce wojennéj. Teraz wstąpiła Rosya w trzecie, zupełnie nowe stanowisko rozwoju. Widziała się ona być zniewoloną, ustąpić, bo środki jéj przewozowe wyczerpnęły się, bo wojska jéj marniały na pochodach bez końca, bo środki pomocnicze zgromadzone przez nią na zniszczenie nieprzyjaciela barbarzyńskiego okazały się niedostateczne przeciw nieprzyjaźni narodów lepiéj zorganizowanych i w wyższym stopniu cywilizowanych. Duch barbarzyństwa wystąpił przeciw duchowi cywilizacyi i musiał spuścić wzrok swój przed nią zawstydzony. Zdawało się, że Rosya zniesie z godnością stratę, któréj się nie ma potrzeby wstydzić, zastosuje się do konieczności, swoją całą myśl zwróci ku sztukom pokoju, zostawując zwycięztwom bez przeszkody odegrać rolę znamienitą na widowni świata. Lecz ci, którzy to przeczuwali, nie znali znać charakteru rządu rosyjskiego. Głęboki dar udawania odgrywa w polityce ludu na pół wschodniego ważną rolę. Gdy Rosya uległa, zdaje się, że jéj pierwszą myślą było, aby udawać, że tak istotnie jest. Dokłada wszelkich starań, aby wystąpić przed Europą i światem jako mocarstwo, które po wojnie na równi stoi z innemi państwami, które z nią wojnę prowadziły. W swem troskliwem dążeniu, uniknienia odnowienia kroków nieprzyjacielskich, namawia sprzymierzonych do odłożenia niektórych pytań aż po zawarciu pokoju. Bez najmniejszego prawa obsadziła ona wyspy Wężowe, i w swych planach przez to tylko pokrzyżowała się, że Turcy stawili naprzeciw niéj okupacyą o wielkich siłach zbrojną. Musiała oddać sprzymierzonym twierdze: Kilca, Ismaił i Kars. Sposób, jakim warunku dopełniła, polegał na tem, że fortyfikacye z ziemią zrównała i sprzymierzonym kupy gruzów oddała. Nastawano na Rosyą, aby sprostowała granicę besarabską. Przed przedłożeniem map umyślnie sfalszowanych omyliła całkiem kongres, który w skutek tego zgodził się na granicę nie możliwą i nie mogącą być wyjaśnioną. Czas sześć miesięczny, zawarowany układem, upłynął, i Rosya nie dopełniła dotąd większéj części warunków na nią włożonych. Prócz tego wydała dumny i groźny manifest, w którym przestrzega sprzymierzonych, aby odstąpili od starania poprawy położenia Neapolu, a na przypadek gdyby na przedstawienia jéj nie miano względu, zastrzega sobie środki następnego działania. I jakby to wszystko nie było jeszcze dosyć, zamierza Rosya teraz, aby miarkę zapełnić maleńkich demonstracyj, nie wzbudzających żadnego niebezpieczeństwa przechwałek, wysłać do Berlina posła, aby użyć raz popełnionéj niesprawiedliwości do spełnienia nowéj. Ponieważ Rosya niespełniła warunków włożonych na nią mocą układu pokojowego, widzieli się być zniewoleni monarchowie zachodni mimo woli, floty swoje zatrzymać na morzu Czarnem, a ponieważ floty te zostają na morzu Czarnem, zamierza Rosya, która właśnie jest tego przyczyną, wyprosić, jak słychać, pozwolenie od Turcyi, wpłynienia ze swoją flotą w wody te neutralne. Nie należy atoli przez to sądzić, że Rosya nie uległa w wojnie ostatniéj, albo że się znajduje w położeniu podjęcia na nowo walki. Gdyby to jednak było, gdyby wzmiankowane oznaki były prowokacyą nieprzyjaciela, który chce podjąć walkę, któréj nie mógł dotąd sprostować, może ona wzniecić niejaką obawę, ale nigdy nie posłuży nam to na hańbę. Nic atoli nie jest odleglejszem od zamiaru Rosyi, jak druga walka. Wszystkie te czynności albo pozorne manewra, są wymierzone na małe europejskie dwory, którym ma być wpojona wiara, że Rosya jest niezwyciężoną, i w stanie, bronić ich przeciw własnym poddanym, i dość silną, aby zdołała nadać trwałości ich systemom rządzenia. Rosya biegłą jest nielada w sztuce teatralnéj i posunie się, jak tylko być może, najdalej, nie dając sprzymierzonym sposobności, któraby ich mogła w oczach poddanych usprewiedliwić, gdyby rozpoczęli walkę. Żałujemy tylko, że mieliśmy to umiarkowanie, zaniechać walki, gdyśmy osiągnęli zupełne cele nasze, zamiast ją prowadzić daléj, ażby nasza przewaga tak się była ustaliła, żeby nic niemogły pomódz wszelkie przekręcenia prawdy. Nie możemy wierzyć, aby Rosya mimo swéj przebiegłości i bezczelności, odważyć się mogła odgrywać rolę, jaką dziś odgrywa, gdyby nie znachodziła dla siebie otuchy w przymierzu zachodniem. Dalecy jesteśmy, abyśmy mieli przypisywać cesarzowi Francuzów coś innego, jak prawdziwe i uczciwe zachowanie obowiązków przez siebie przyjętych; nie można niestety w równym stopniu powiedzieć to o uczciwości i prawdziwości otaczających go osób. Pomysł zrówania fortec z ziemią, daje się do źródła odwieść, które nie jest czysto-rosyjskiem, i nie możemy się odjąć wierze, że ukryci nieprzyjaciele obu krajów, posiadający w wysokim stopniu zaufanie cesarza, drażnią Rosyą przeciw Anglii w nadziei, że przez to powrócą powagę nieprzyjaciela swego, i że zmniejszą sprzymierzeńca. Radzimy tym panom, którzy spekulują tak zręcznie na powolność jednéj, jako i na dumę drugiéj partyi, aby się mieli na baczności, żeby skutek nie przewyższył ich najświetniejszych oczekiwań. Nie było chwili, w któréjby lud angielski mniéj był skłonnym do pozwolenia naigrawania się ze siebie, i Rosya zniewoloną będzie, jeżeli nie przyjdzie w czas do rozwagi, ciężko odkupić zwodniczy blask teraźniejszych demonstracyi. Środki nasze pomocnicze nie zmniejszyły się wcale, odwaga nasza nie jest złamaną, i gdy raz zawarliśmy jaki układ, nie możemy zezwolić, aby się z nas naśmiewano, jak z ludu, który nie ma chęci ani siły, doprowadzenia warunków układu tego do swéj mocy obowięzującéj. Spodziewamy się, że poprzestaną puszczać się z nami w tak niebezpieczną grę. Niczego więcéj nie żądaliśmy, tylko tego co jest słusznem, i jesteśmy gotowi dopiąć tego, czegośmy zażądali. Przed niejakim czasem zniewoleni byliśmy, odczarować narody obce co do stopnia miłości naszéj pokoju, i nie jest wcale rzeczą niepodobną, abyśmy nie chcieli być powodowani, powtórzyć lekcyą.

Londyn, 1. List. — Dzisiejszy Morning Post zawiera następujące obwieszczenie: Z różnych stron twierdzono, że wysoka Porta reklamowała u naszego rządu przeciw przedłużeniu pobytu floty angielskiéj na morzu Czarnem. Możem zapewnić, że żadnego przedstawienia tego rodzaju Turcya nie zaniosła i powtarzamy, że do zupełnego i prawego załatwienia układu paryskiego nie będzie odwołana flota angielska z Czarnego morza. Punkta o które tu idzie, zawierają, chociaż same przez się zdają się byc małoznaczne, całą w sobie zasadę, dla któréj podjęliśmy ostatnią walkę i którą uznano w układzie paryskim w przypuszczeniu łatwowiernym, że uczciwie dopełnionem będzie we wszystkiem.

Galicya.

Piszą nam z Sącza: Od dwoch lat zalatywała nas woń węgla kamiennego w okolicy naszego miasta, myśleliśmy że to krakowski; pokazało się jednak, że nasz rodzimy. W Dąbrówce polskiéj między Starym a nowym Sączem ćwierć mili od Dunajca kopał kowal węgiel i robił przy nim. Aż tu od kilku tygodni zatknięto rządowe górnicze godło, i kilku górników z urzędnikiem dyrygującym rozpoczęli ziemne roboty. Kopią z potoka w bok góry poziomo: więc korzystnie. Węgiel dotychczas dobyty mniéj kamień, więcéj drzewo przypomina. Słój drzewny dokładnie w nim rozpoznać. Jeżeli się powiedzie kopalnia, gotów Sącz odzyskać dawną swą znakomitość handlową, do czego położenie jego, gdyby naumyślnie stworzone. Czas.

Włochy.

Rzym, 23. Paźdz. — Wczoraj telegrafowano tu z Civita Vecchia, że widziano ztamtąd rozmaite wojenne okręty angielskie. Dziś krąży okręt »Duke of Wellington« między Civitą Vecchią a Terraciną. Nikt się nie spodziewał, aby król neapolitański w obec tak widocznego niebezpieczeństwa, wywołanego przez ciągłą jego opozycyą, nareszcie nie miał ustąpić. Rozbrat z mocarstwami zachodniemi staje się coraz widoczniejszym. Na pograniczu neapolitańskiem handel całkiem prawie ustał.

Hiszpania.

Madryt, 28. Października. — Wczoraj wieczór o 8½ godz. wieczór przyjmowała królowa Izabella hr. Benckendorfa w osobnéj audyencyi i pożegnała go. Jeżeli dobrze zostałem pouczonym, tedy mogę zapewnić, że zawarty został alians między Rosyą a Hiszpanią. Treść aliansu niewiadoma dotąd. Mówią, że ciągły reprezentant Rosyi przebywać będzie w Madrycie. Wpływ rosyjski odniósł przewagę nad Anglią i Francyą, przebija się on już wszędzie, nie tylko na dworze, ale występuje otwarcie po pismach urzędowych. Już dawniéj z lekka stawał w obronie Neapolu Parlamento, dziś otwarcie występuje La Espana za Neapolem przeciw państwom połączonym. W artykule pewnym rozwodzi się pismo to nad polityką Napoleona III. i kończy w te słowa, dość odznaczające: Szczęściem jest to dla nas, że istnieje kraj, gdzie dobre pomysły, z téj części świata (zachodu) wypędzone znalazły gościnne przyjęcie, bo można się spodziewać, że nie upadną całkiem, i że słabe narody nie będą poniewierane i deptane przez siłę potężniejszych. Cywilizacya uciekła się do Rosyi. Czyliż przyjdziem prosić północ, aby na nas puścił napad kozaków, ktorzyby nas na nowo ucywilizowali? Wszystko to być może.... Królowa, jak słyszę, odstąpiła od zamiaru swego względem pytania desamortyzacyi. Pewną jest rzeczą, że urzędnicy po prowincyach otrzymali polecenie odbierania pieniędzy od tych, którym przedaż dóbr narodowych potwierdzoną była.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Listopada. — Rejencya bydgoska zważając, iż w Królestwie Polskiem ustaje epidemia na bydło, przeto wydała rozporządzenie nieco ułatwiające przybywanie osób z Królestwa, jeżeli nie jadą z miejsc, w których panuje epidemia. Inne zakazy, jak handel skórami, bydłem, owcami, świniami, tłuszczem itd. są utrzymane. Na jarmarki w Inowrocławiu, Mogilnie i Gnieznie wolno sprowadzać bydło.

Leszno, 1. Listopada. — Nasze polowania na polach rydzyńskich w tym roku szły jałowo. Nie przybyło na nie tylu, ile w innych. Goniono za zwierzyną, ścigano się w kniei na nowym świecie na Ewach, Imerwahrach, Ugly

Buckach, Lucindach, Wirginiach i tym podobnych z mniejszem lub większem powodzeniem. Potem pięciu włościan wystąpiło do zawodu. Polowania i te zabawy ukończą się w poniedziałek. — Na kolei żelaznéj panuje wielki ruch, szczególniéj ogromne pociągi towarowe przechodzą przez naszą stacyą, tak, że oprócz zwyczajnych urządzają też nadzwyczajne pociągi towarowe. Wczoraj odszedł pociąg z 50 wozami, ciągniony przez dwie lokomotywy. Mimo to jeszcze się żalą na brak pośpiesznéj ekspedycyi. Tak dom jeden tutejszy korzystając z podnoszenia się cen spirytusowych, oddał na kolej 100 beczek spirytusu do przewiezienia do Wrocławia. Tymczasem dla braku wozów pozostał spirytus aż do dnia dzisiejszego na naszéj stacyi, a kupiec obliczył stratę z opóźnienia na 7 do 800 tal., bo przy obliczeniu cen w końcu Października stał spirytus 14 tal. za wiadro, a teraz spadł na $11\frac{1}{2}$ tal. Widoczna strata dla kupca. Niewiadomo, czyli późniéj będzie regularniejsza służba na naszéj kolei, starać się powinna atoli dyrekcya, aby publiczność handlująca, regularnie i dostatecznie była obsługiwaną. — Z Poznania przybyli tu wyżsi urzędnicy pocztowi, celem rewizyi i objęcia poczty kolejowéj.

Śrem, 2. Listopada. — Wczoraj wieczorem o godz. 6. spaliła się szopa drewniana przy ulicy Wartowéj, w któréj znajdowało się siano i słoma. Broniono dobrze i ogień się nie rozszerzył, chociaż do szopy przytykały inne stajenki i stare domy. Przed sąd powiatowy tutejszy wytoczyła się sprawa w d. 31. z. m. o pobicie furmanów na polu mosińskiego proboszcza. Rzecz tak się miała: konie furmanów poszły w szkodę na polu rzeczonego proboszcza, ludzie proboszczowscy chcieli konie zająć, ale furmani nie dali i ztąd przyszło do bitwy, dano znać do miasta, zadzwoniono na gwałt, a kilkunastu obywateli wypadło z miasta na pomoc i tęgo przetrzepali furmanów. Stanęło więc 16 obywateli i proboszcz z Mosiny oskarzonych o pobicie furmanów. Sąd orzekł, iż proboszcz i 6 oskarzonych są niewinni, reszta na pomniejszy areszt skazani zostali od 8 dni do miesiąca.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 4. Listopada. — W dalszem ciągnieniu 4éj klasy 114 król. klasycznéj loteryi padła druga główna wygrana 100,000 tal. na nr., 9576; 1 wygrana 30,000 tal., na nr. 19,683; 1 wygrana 5000 tal. na nr. 1843.

32 wygrane po 1000 tal. padły na nra 2399. 3389. 11,036. 11,168. 12,035. 13,393. 14,860. 15,306. 24,954. 26,740. 31,466. 33,073. 35,181. 35,399. 36,888. 40,672. 41,545. 44,969. 50,365. 52,667. 56,580. 64,804. 68,035. 71,589. 78,173. 81,434. 85,935. 86,699. 88,300. 91,540. 92,469 i 94,429.

38 wygranych po 500 tal. na nra 3255. 4006. 8941. 9171. 9353. 9797. 15,299. 16,528. 16,907. 17,261. 19,645. 20,943. 25,280. 25,897. 29,262. 29,386. 29,638. 35,645. 36,433. 36.858. 39,521. 47,254. 49,951. 54,286. 55,645. 63,211. 66,094. 68,684. 70,788. 73,802. 75,425. 75,598. 78,513. 82,830. 85,975. 86,775. 88,546 i 92,571.

75 wygranych po 200 tal. na nra 735. 1959. 2044. 2124. 2387. 3257. 4563. 6498. 7600. 10,339. 10,480. 10,789. 12,577. 16,735. 18,785. 23,440. 25,299. 25,386. 29,839. 30,337. 30,750. 30,923. 32,173. 32,926. 33,043 33,388. 34,004. 36,434. 39,664. 42,576. 43,044. 43,688. 44,504. 45,518. 46,134. 47,414. 48,767. 50,389. 50,429. 50,871. 54,434. 57,647. 59,055. 59,116. 59,687. 60,237. 62,021. 63,747. 64,743. 65,815. 67,749. 68,468. 68,910. 72,220. 72,982. 73,070. 74,863. 76,494. 76,548. 78,169. 78,609. 78,972. 80,861. 81,732. 84,161. 84,875. 85,271. 86,160. 88,034. 90,365. 90,636. 92,625. 92,981. 93,085 i 94,968.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Listopada.

Pszenica 65—96 tal.

Żyto 49 tal., na Listopad $47\frac{3}{8}$—48 tal., na Listopad Grudzień $46\frac{1}{2}$—$47\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną $46\frac{3}{4}$—47 tal.

Jęczmień 45— 49 tal.

Owies 24—28 tal.

Groch 50—56 tal.

Olej rzepiowy $17-\frac{1}{24}$ tal., na Listopad 17 tal., na Listopad Grudzień $16\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ na Grudzień Styczeń $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{3}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $29\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., z beczką $28\frac{1}{2}$—$29\frac{1}{2}$ tal., na Listopad $28\frac{5}{6}$ do $29\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 27 tal., na Grudzień Styczeń 26 tal., na na Kwiecień Maj 26 tal.

Szczecin, 4. Listopada.

Pszenica 80—90 tal., na wiosnę 80 tal.

Żyto $48\frac{1}{2}$—51 tal., na Listopad 48 tal., na Listopad Grudzień 46 tal., na dostawę wiosenną 47 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{7}{12}$—$16\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki 12 proc.

Przybyli do Poznania 5. Listopada.

BAZAR: Dąbrowski z Winnéjgóry, Szołdrzyński z Lubasza, Wierzbiński z Starego, Nieżychowski z Zalesia, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Sikorski z Kosztowa, Bronikowska z Wilkowa, Karmicka z Lubczyna, Kleiner z Dupina, Lafleur z Iłówca, Plebański z Leszna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Witte z Budzisławia, Fleischmann z Środy, Herwig z Frankfurtu n. M., Szkolny z Gniezna, Samuelsohn z Piły, Mietzel z Szczecina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Brier z Kościana, Szydłowski z Polski, Richthofen z Lussowa, Goldbeck z Szczecina, Bloch, Grix, Kuttner i Lesser z Berlina, Engel i Kock z Lipska.

HOTEL DU NORD: ks. Woroniecki i hr. Cieszkowski z Wierzenicy, hr. Cieszkowski z Polski, Węgierski z Szamotuł, Gorzeńska z Cerekwicy.

HOTEL BAWARSKI: Brucker z Łabiszynka, hr. Bniński z Popówka, Koszutski z Jankowa, Gorzeński z Witaszyc, Węsierski z Modliszewka, Kalkstein z Stawian.

POD CZARNYM ORŁEM: Zakrzewska z Grąblewa, Wojciechowski z Unia.

HOTEL BERLINSKI: Sokolnicka z Zaniemyśla, Ludwig z Kąkolewa, Zborowski z Wągrówca, Ziegert z Rogoźna, Jahn z Gdańska, Reutenburg z Neu-Ruppin.

HOTEL PARYZKI: Łaszczyński z Warszawy, Grzywiński i Kayser z Wrześni, Szramkowski z Lubasza, Dobrowolski z Rudnik, Karczewski z Lubrza, Białkowski z Pierzchna, Skoraszewski z Wysokiéj, Łukaszewicz z Targoszyc.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie. Wydział I.

Nieruchomość Hutta pusta, niezamężnéj Katarzynie Tembłowskiéj należąca, oszacowana na 6616 Tal. 3 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzané jwraz z wykazem hypotecznym warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Grudnia 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Wierzyciele żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności, niewykazującéj się z księg hypotecznéj, winn takową podać do Sądu Subhastacyjnego.

Z pobytu swego nieznajom wierzyciele:

1) Laura z Heydtków zamężna Mallow, lub jéj spadkobiercy.

2) ogrodowy Krystyan Kühn,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Rogoźno, dnia 23. Kwietnia 1856.

SPRZEDAZ DOBROWOLNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział II.

Dom należący do Jana Wilhelma Biewana, położony na przedmieściu Św. Rocha pod Nr. 21., oszacowany na 245 Tal. 5 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze III. 3., ma być dnia 14. Listopada 1856. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Listopada 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1853.	4	—	96
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{4}$	—
dito premiów handlu morskiego	—	—	255
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	-	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{7}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{8}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	100

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 5. Listopada 1856 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	10	—	3	15	—
Pszenicy średniéj	2	15	—	3	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	1	25	6
Żyta lżejszego	1	19	—	1	21	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	25	6	2	—	—
Jęczmienia małego	1	20	—	1	25	—
Owsa, szefel	—	22	6	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	10	—	1	15	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Masła, garniec	2	—	—	2	15	—
Siana, centnar	—	22	6	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 4. Listopada	23	20	—	24	5	—
dnia 5. »	23	25	—	24	10	—